



# BIULETYN

Nr 97 (1334), 6 listopada 2015 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Anna Maria Dyrer • Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Dariusz Kałan • Patryk Kugiel • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

## Głosowanie w czasach wielkiej migracji: krajobraz przedwyborczy w Chorwacji

**Tomasz Żornaczuk**

*Sześć lat bolesnej recesji sprawia, że głównym tematem przed wyborami parlamentarnymi jest naprawa gospodarki. Jednakże na dynamikę kampanii wpłynął też kryzys migracyjny, który niespodziewanie dotknął Chorwację na niespełna dwa miesiące przed głosowaniem. Rządząca lewica i opozycyjna prawica mają podobne szanse na wygraną, ale to ta pierwsza ma większą zdolność koalicyjną. Bez względu na wynik wyborów i to, komu uda się sformować rząd, zwycięska partia będzie musiała zweryfikować optymistyczne obietnice gospodarcze, a także – razem z sąsiadami i krajami UE – znaleźć wspólne rozwiązanie narastającego problemu bałkańskiego szlaku migracyjnego.*

**Gospodarka, głupcze!** Głównym motywem kampanii przed zaplanowanymi na 8 listopada wyborami do 151-osobowego, jednoizbowego Saboru jest naprawa gospodarki. Rządząca koalicja „Chorwacja Rośnie”, współtworzona przez Socjaldemokratyczną Partię Chorwacji (SDP) premiera Zorana Milanovicia oraz pięć mniejszych ugrupowań, obiecuje przywrócenie trwałego wzrostu gospodarczego (w tym roku ma wynieść 1,1%), niewidzianego w Chorwacji od wybuchu kryzysu w 2008 r. Zapowiada także obniżenie niektórych podatków oraz stopy bezrobocia, która według prognoz Komisji Europejskiej (KE) w 2015 r. spadnie z ubiegłorocznych 17,3% do 16,2%. Jednakże brak wyraźnych sukcesów gospodarczych obiecanych w 2011 r. spowodował, że lewica nie może liczyć na powtórzenie rekordowego wyniku z poprzednich wyborów (40%). Już w połowie kadencji utraciła przewagę w sondażach na rzecz głównej siły opozycyjnej, prawicowej Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej (HDZ).

Dlatego w obliczu nadchodzących wyborów rząd zdecydował się na tymczasowe zabiegi, które w krótkim czasie miały pozytywnie wpłynąć na portfele obywateli. Nieznacznie podwyższono kwotę wolną od podatku oraz umożliwiono przekonwertowanie kredytów z franków na euro po ustalonym stałym kursie, niższym od rynkowego. Rząd szacuje, że ta ostatnia decyzja pozwoli na zmniejszenie kosztów prawie 60 tys. kredytów, które dotyczą nawet do 300 tys. osób. Działania te spotkały się z pozytywnym odbiorem zarówno prawicy, przypisującej sobie autorstwo pomysłu, jak i niektórych organizacji pozarządowych, w tym stowarzyszenia zrzeszającego kredytobiorców. Korzystnie wpłynęły także na poparcie dla koalicji: do połowy 2015 r. Milanoviciowi udało się odrobić 10-procentową stratę do HDZ z końca ubiegłego roku.

Opozycyjna „Patriotyczna Koalicja” pod przewodnictwem Tomislava Karamarka z HDZ, wraz z siedmioma innymi ugrupowaniami, zarzuca rządowi nie tylko nieporadność w walce z recesją, lecz także dalsze pograżanie gospodarki – wskutek m.in. wzrostu bezrobocia o niemal 3% w latach 2011–2015 (trzeci najniższy poziom zatrudnienia w UE) oraz długu publicznego z 64% do niemal 90% w tym samym okresie. Sama proponuje program „5+Chorwacja”, który zakłada 5-procentowy wzrost gospodarczy dzięki utworzeniu 100 tys. nowych miejsc pracy oraz obniżeniu podatku VAT z 25% do 20%. Natomiast wśród postulatów socjalnych są: przyznanie tysiąca euro na nowo narodzone dziecko, wydłużenie okresu macierzyńskiego oraz 5-procentowa podwyżka emerytur.

**Migracyjna becзка prochu.** Dalsza integracja z Unią Europejską nie jest tematem rywalizacji przedwyborczej ze względu na jednoznacznie proeuropejskie nastroje społeczne. Chorwaci z optymizmem patrzą na przyszłość UE (74%, trzeci najwyższy wynik) oraz są zwolennikami wejścia do strefy Schengen i przyjęcia wspólnej waluty (56%). Także główne ugrupowania zgadzają się, że byłoby to korzystne dla pozycji politycznej kraju i rozwoju gospodarki,

przede wszystkim dla sektora turystycznego, który składa się na 20% chorwackiego PKB. Partie są zgodne również co do tego, że cały region Bałkanów powinien zbliżyć się do Zachodu, dlatego wspierają rozszerzenie NATO o Czarnogórę. Jednakże ten temat był słabo wykorzystywany w kampanii, podobnie jak inne z bieżącej agendy międzynarodowej: wojna na Bliskim Wschodzie, kryzys ukraiński czy polityka klimatyczna.

Wyjątek stanowi problem migracji, jedyny, który bezpośrednio dotyka Chorwację: wpływa zarówno na nastroje społeczne, jak i na relacje dyplomatyczne z krajami ościennymi. Wszystkie partie startujące w wyborach starały się zagospodarować ten temat, a gabinetowi Milanovicia – który skutecznie działał na rzecz sprawnego tranzytu migrantów na Zachód i uszczelniania wschodnich granic – udało się nawet dzięki niemu odbudować spadające poparcie. W październiku aż 66% Chorwatów zgadzało się z polityką migracyjną rządu. Negatywnym skutkiem kryzysu były pogorszenie stosunków z Serbią oraz wzrost głosów radykalnych, które ujawniły się po stronie opozycji. HDZ wezwała do zamknięcia granicy z wschodnim sąsiadem zaraz po przybyciu pierwszych migrantów, natomiast wywodząca się z tego ugrupowania prezydent Kolinda Grabar-Kitarović mówiła o budowie ogrodzenia w razie zamknięcia granic przez Niemcy lub Austrię<sup>1</sup>.

**Małe partie – jęczyczek u wagi.** Dzięki sprzyjającej ordynacji wyborczej, w Saborze – podobnie jak cztery lata temu – pojawi się wiele małych partii. Do samodzielnego startu zachęca je wymóg przekroczenia 5-procentowego progu jedynie na poziomie jednego z dziesięciu okręgów wyborczych. Brak cenzury procentowej w skali kraju spowodował, że w mijającej kadencji parlamentu powstało aż trzynaście nowych ugrupowań, m.in. centrowy Most Niezależnych List burmistrza Metkovicia Boža Petrova, lewicowy Naprzód Chorwacja – Sojusz na rzecz Rozwoju byłego prezydenta Iva Josipovicia, proekologiczny Trwały Rozwój Chorwacji (ORaH) byłej minister w rządzie SDP Mireli Holy czy socjalno-narodowy Żywy Mur 25-letniego studenta Ivana Sinčića, który w ostatnich wyborach prezydenckich zajął trzecie miejsce. Z przekroczeniem progu nie powinny mieć problemu tradycyjne partie regionalne: nacjonalistyczny Chorwacki Sojusz Demokratyczny Sławonii i Baranji (HDSSB) i Istrijskie Zgromadzenie Demokratyczne (IDS). W parlamencie znajdzie się też ośmiu przedstawicieli mniejszości narodowych i trzech reprezentantów chorwackiej diaspory.

Zbliżone poparcie dla SPD i HDZ sprawia, że o tym, która z największych partii stworzy rząd, może przesądzić ich atrakcyjność koalicyjna, a tu większe pole manewru ma rządząca lewica. Oba ugrupowania odrzucają współpracę z radykałami z Żywego Muru i HDSSB, z kolei prawdopodobna trzecia siła w parlamencie, czyli Most – przedstawiający się jako alternatywa dla dużych partii – wyklucza możliwość tworzenia z nimi rządu. Dlatego potencjalnym partnerem Milanovicia jest IDS lub partia Josipovicia, ze względu na lewicowy program oraz dotychczasowe bliskie kontakty z rządem SPD. HDZ może szukać koalicjanta właściwie tylko wśród partii mniejszości narodowych i liczyć na to, że powtórzy się sytuacja z 2007 r., kiedy powstanie rządu umożliwiła Niezależna Demokratyczna Partia Serbska.

**Różne programy, wspólne wyzwania.** Na kilka dni przed głosowaniem obie partie mają po ok. 30% poparcia. Ani zwycięstwo kandydatki HDZ w wyborach prezydenckich na początku 2015 r., ani ambitny plan ożywienia gospodarki, ani też ostra retoryka w czasie kryzysu migracyjnego nie dały głównej sile opozycyjnej znaczącej przewagi nad koalicją rządową. Milanoviciowi w odbudowaniu zaufania pomogły tymczasowe zabiegi gospodarcze i wyważona polityka migracyjna, a także wzmocnienie akcentów patriotycznych, mające na celu przyciągnięcie elektoratu prawicowego: decyzja o nazwaniu lotniska w Zagrzebiu imieniem Franja Tuđmana – założyciela HDZ i prezydenta Chorwacji w latach 90. XX wieku oraz zorganizowanie wielkiej parady wojskowej z okazji 20. rocznicy akcji „Burza”. Jednakże bez względu na wynik głosowania i to, komu uda się sformować nowy gabinet, obietnice z czasów kampanii będą musiały zostać zweryfikowane. Dotyczy to przede wszystkim gospodarki. Według szacunków KE Chorwacja w 2016 r. zanotuje wzrost PKB – ale najwyżej na poziomie 1,4%, niewielki spadek bezrobocia (0,6%) oraz dalszy wzrost zadłużenia publicznego. Realizacja zapowiadanych przez największe ugrupowania postulatów obniżenia podatków i zwiększenia wydatków socjalnych wydaje się więc mało prawdopodobna.

Wybory nie powinny wpłynąć na zasadnicze kierunki polityki zagranicznej Chorwacji. Do czasu rozwiązania kryzysu migracyjnego na poziomie unijnym nie należy się spodziewać ocieplenia relacji z Serbią, chociaż nieporozumienia między oboma państwami nie grożą konfliktem zbrojnym, o czym niedawno wspomniała kanclerz Angela Merkel. Klucz do załagodzenia sąsiedzkiej kłótni leży zresztą w dużej mierze w Berlinie: jeśli Niemcy (albo Austria) zdecydują się na zamknięcie swoich południowych granic, podobnie postąpi Chorwacja wobec Serbii, jeszcze bardziej podgrzewając spór. To pokazuje, że strategia Zagrzebia – dotyczy to także współpracy z krajami Grupy Wyszehradzkiej (V4) i Rosją – będzie w mniejszym stopniu zależna od przedwyborczych deklaracji poszczególnych partii, a bardziej od sytuacji zewnętrznej: dynamiki na szlaku migracyjnym, działań największych państw UE czy konsensusu w ramach całej Wspólnoty.

<sup>1</sup> Zob. T. Żornaczuk, *Bałkańskie domino: niepewna przyszłość nowego szlaku migracyjnego przez Chorwację i Słowenię*, „Biuletyn PISM”, nr 92 (1329), 22 października 2015 r.